

BIULETYN PARAFIALNY

Św. Kierana, katolicki

Kościół w Campbeltown i

Islay

Ceann Loch Chille Chiarain

6 września 2026



Święto Narodzenia

Najświętszej Maryi

Panny

8 września

23. niedziela

zwykła

Kościół św. Kierana, Campbeltown, Kintyre

Tydzień 23 Zwykłego Czasu

Wtorek: Msza Święta, 18:00

Środa: adoracja i modlitwa poranna, 9:30; **Msza święta, 10:00**

Kawa i grupa dyskusyjna

Piątek: Modlitwa poranna, 9:50; **Msza Święta, 10:00**

Hymny/Muzyka na niedzielę

Procesja

223 Jak pięknie w górach

Ofiarowanie

342 Zrób mi kanał

Muzyka komunijna

*Благослови Господа, душе моя – Błogosław Pana,
moja Duszo*

Duszo Chrystusowa – Duszo mojego Zbawiciela

Po komunii

Arkusz Jak tęskni jeleń

Recesja

147 Idziemy w pokoju Chrystusa

W przyszły weekend:

Sobota, 12 września, msza wigilia, 18:00

**Niedziela, 13 września 24 września Niedziela w
czasie zwykłym, Msza Święta, 10:00**

*Sakrament Pojednania: sobota 17:30-17:50 lub w dowolnym terminie
na życzenie.*

Kościół Episkopalny św. Kolumby, Bridgend, Wyspa Islay

6 września: **Msza Święta, 16:00**

20 września: **Msza Święta, 16:00**

Odpowiedź psalmowa

O, gdybyś dziś posłuchał jego głosu!

'Nie twardzcie serca.'

Ewangelia

Alleluja, alleluja.

*Bóg w Chrystusie pojednał świat ze sobą,
i powierzając nam przestanie pojednania.*

Alleluja.

Antyfona Komunii

*Jak jeleń, który tęskni za płynącymi strumieniami,
więc moja dusza tęskni za Tobą, mój Boże;
moja dusza pragnie Boga, żywego Boga.*

Daj pięć minut

Poświęć tylko pięć minut dziennie, a Twoja wiara będzie się pogłębiać i rosnać – dzień po dniu.

PONIEDZIAŁEK 23. TYGODNIA

7 WRZEŚNIA 2026

Poświęć szabatowi swoją uwagę

W naszym zabieganym świecie, jak możemy świętować Dzień Pański, przyjaciele? Ponieważ dziecięce gry i spotkania wypełniają niedziele, to od nas zależy, by teraz postawić granicę, gdy stare przepisy handlowe już nie istnieją. Dlaczego nie wykorzystać tego poniedziałku na zaplanowanie małej zmiany? Spraw, by niedziela znów stała się święta – przeznacz na Mszę, odpoczynek i czas z rodziną. To nakarmi twoją duszę i zbliży cię do Bożej miłości.

Dzisiejsze czytania: 1 List do Koryntian 5:1-8; Łukasz 6:6-11. *"Pytam was, czy wolno czynić dobro w szabat zamiast czynić zło, ratować życie, a nie je niszczyć?"*

WTOREK: ŚWIĘTO NARODZENIA

NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

8 WRZEŚNIA 2026

Dobroć kanału

Życie ma swoje wzloty i upadki, ale dla wielu egzystencja pozostaje walką. W Błogosławieństwach nasz Pan składa piękną obietnicę: "Błogosławieni są ci, którzy nie mają ziemskiego powodu, by oczekiwać błogosławieństwa." To ukazuje czułą miłość Boga do ubogich.

Jak praktykujemy autentyczną dobroczynność? Obejmuje to:

- Uznając wrodzoną godność każdego dziecka Bożego.
- Ofiarujemy nasze serca, a nie tylko pomocną dłoń.
- Służymy sąsiadom z prawdziwą życzliwością.

Widząc Chrystusa w innych, odzwierciedlamy Jego boską miłość. Wędrujmy razem w wierze, dbając o to, by nikt nie szedł samotnie.

Dzisiejsze czytania: Micheasz 5:1-4a; Mateusz 1:1-16, 18-23. *"Wiemy, że wszystko razem działa ku dobru tym, którzy kochają Boga."*

ŚRODA 23. TYGODNIA

9 WRZEŚNIA 2026

Bóg jest tutaj

Dziś przypada rocznica wyboru św. Celestyna I w 422 roku. Choć podczas dziesięcioletniego panowania zasłynął z ustanowienia papieskiej służby dyplomatycznej, jego duszpasterska

empatia pozostaje jego największym dziedzictwem.

Celestyn nauczał, że pojednania nigdy nie wolno odmawiać żadnemu umierającemu grzesznikowi, który szczerze go szuka. Pięknie zauważył, że pokuta nie zależy od czasu, lecz od serca, które Bóg może przemienić w jednej chwili. Kontynuując ten Rok Miłosierdzia, módlmy się za wszystkich, którzy dziś odchodzą z tego życia. Niech otrzymają łaskę przemienionego serca i odnajdą pokój w Bożej świętej woli.

Dzisiejsze czytania: 1 Koryntian 7:25-31; Łukasz 6:20-26. *"Błogosławieni jesteście biedni, bo królestwo Boże jest wasze."*

CZWARTEK 23. TYGODNIA

10 WRZEŚNIA 2026

Wolność przebaczenia

W sakramencie Pokuty i Pojednania katolicy otrzymują przebaczenie za swoje grzechy. To wymaga prawdziwego smutku, szczerej spowiedzi, a następnie rozgrzeszenia. Poprzez ten piękny sakrament osoba zostaje przywrócona do harmonii z Bogiem i wspólnotą Kościoła. Gdy przebaczymy innym, dzielimy się także ich uzdrowieniem. Jako katolicy jesteśmy powołani do przebaczenia nawet tym, którzy nie żalują. Często rozpoczęcie tego procesu uwalnia nas od goryczy i urazy, przynosząc spokój naszym sercom.

Dzisiejsze czytania: 1 Koryntian 8:1b-7, 11-13; Łukasz 6:27-38. *"Miłuj swoich wrogów, czyń dobro tym, którzy cię nienawidzą, błogosław tych, którzy cię przeklinają, módl się za tych, którzy cię źle traktują."*

PIĄTEK, DZIEŃ 23

11 WRZEŚNIA 2026

Co zrobiłby Jezus?

Wezwanie do dobroczynności

Wiara zbyt często jest wykorzystywana jako broń, by usprawiedliwić podziały. Jednak jako katolicy uznajemy Boga za źródło nieskończonego miłosierdzia. Oddając cześć tym, którzy zginęli podczas 11 września, przypominamy sobie, że Ewangelia Jezusa Chrystusa jest naszym prawdziwym kompasem.

Niezależnie od tego, czy stawiamy czoła niesprawiedliwości, czy witamy bliźniego, Jego miłość musi prowadzić nasze kroki. Jesteśmy wezwani, by opierać się używaniu religii jako

narzędzia szkody. Zamiast tego staramy się odzwierciedlać Księcia Pokoju we wszystkim, co robimy.

Dzisiejsze czytania: 1 Koryntian 9:16-19, 22b-27; Łukasz 6:39-42. *"Dlaczego zauważasz drzazgę w oku swego brata, a nie dostrzegasz drewnianej belki w swoim?"*

SOBOTA DZIEŃ 23

12 WRZEŚNIA 2026

Zawsze jest czas na pojednanie

Dziś przypada rocznica wyboru św. Celestyna I w 422 roku. Choć podczas dziesięcioletniego panowania zasłynął z ustanowienia papieskiej służby dyplomatycznej, jego duszpasterska

empatia pozostaje jego największym dziedzictwem.

Celestyn nauczał, że pojednania nigdy nie wolno odmawiać żadnemu umierającemu grzesznikowi, który szczerze go szuka. Pięknie zauważył, że pokuta nie zależy od czasu, lecz od serca, które Bóg może przemienić w jednej chwili.

Kontynuując ten Rok Miłosierdzia, módlmy się za wszystkich, którzy dziś odchodzą z tego życia. Niech otrzymają łaskę przemienianego serca i odnajdą pokój w Bożej świętej woli

Dzisiejsze czytania: 1 List do Koryntian 10:14-22; Łukasz 6:43-49. *"Dobry człowiek z dobrego skarbu serca rodzi dobro."*

Czytania na 23. niedzielę w czasie zwykłym

Ezechiel 33:7-9

Prorok uczy się poświęcać popularność dla niesiona prawdy Bożej.

Psaln 95:1-2, 6-7, 8-9

Słowo Boże przychodzi do nas każdego dnia. Czy słuchamy, czy zamykamy serca?

List do Rzymian 13:8-10

Jeśli żyjemy w duchu miłości, wypełniamy prawo.

Mateusz 18:15-20

Mówienie prawdy innemu to twarda miłość. Ale ukrywanie prawdy jest trudniejsze dla wszystkich.

Słowa na Słowie

Małpa na naszych plecach: Dlaczego cisza nie zawsze jest złota

*

Przemieńcie się, bo straciliście samo siebie. Nie jesteście już sobą, jesteście manekinem, który zrezygnował z niezależności własnych kroków i pozwala się popychać. (...) Nie myślisz, pozwalasz innym myśleć za ciebie. Nie decydujesz, pozwalasz innym decydować za ciebie. Jesteś teraz tylko wykonawcą testamentu, nie jesteś twórcą, nie jesteś dzieckiem wolności – jesteś dzieckiem niewoli, które umniejsza i upokarza. (...) Masz teraz tylko regulaminy, masz tylko instrukcje – tajne lub nietajne – i szukasz inspiracji do swoich decyzji poza sobą, w jaki sposób to nakazuje, co ludzie mówili na ulicy, co zostało powiedziane na spotkaniu, co mówi się w towarzystwie, jak żyje świat – i już nie szukasz tego tam, tam, gdzie człowiek spotyka samego siebie, tam, gdzie spotyka się Bóg (biskup J. Pietraszko).

* *

Wszyscy widzieliśmy te trzy małe małpki: nie widzą zła, nie słyszą zła, nie mówią złem. Są urocze, jasne, ale stały się duchową pułapką. Często używamy ich, by usprawiedliwić nasze milczenie, gdy powinniśmy się odezwać.

W Ewangelii Chrystus wzywa nas do odwagi: "Jak widzisz... wtedy mów." Jednak braterska korekta jest niezwykle trudna.

Wyznanie wagonu kolejowego

Kiedyś spotkałem babcię w pociągu, gdy przez miesiąc pomagała córce. Miała torbę pełną katolickich gazet, ale westchnęła: "Moje wnuczki nie potrafią się modlić, nie chodzą na Mszę." Kiedy zasugerowałem, żeby ich uczyła, cofnęła się: "Och, nie mogłabym. To by rozzłościło moją córkę."

To klasyczny współczesny dylemat. Bardziej martwimy się o pokój z dziećmi niż o pomoc w zachowaniu pokoju z Bogiem.

Ostrzeżenie Proroka

Ale Pismo Święte nie pozwala nam uniknąć odpowiedzialności. W Księdze Ezechiela Bóg jest bezpośredni:

"Jeśli nie powiesz nic, by odwrócić złego człowieka od jego drogi... Będę cię obwiniął za jego śmierć." (Ez 33:8)

To nie chodzi o bycie samozwańczym wścibskim; chodzi o zbawienie.

Miłość w akcji

Aby przeciwdziałać tym trzem milczącym małpom, musimy przyjąć trzy święte habity:

- Zobaczyć: Rozpoznać duchowe niebezpieczeństwo.
- Aby usłyszeć: Słuchaj cichych zmagających innych.
- Mówić: Dziel się prawdą w dobroczynności.

Musimy to robić z wielkim sercem. Nie chodzi o machanie palcami, lecz o ratowanie dusz. Gdy rozmawiamy twarzą w twarz z miłością, nie budzimy wstydu; budzimy sumienie. To tam zaczyna się nawrócenie, prowadząc naszych bliskich z powrotem do radości Bożej łaski.

Wyrzućmy małpy. Czas się odezwać.

* * *

Smutek Złotej Klatki

*Naszą wolność daną przez Boga wymieniamy na nadzieję,
Związani światem i jego śliskimi zboczami.
Te nadzieje zastępujemy zimnym światłem umysłu,
Zostawiając tajemnicę wiary daleko za sobą.*

*Nasz powód ustępujemy na krótki odpoczynek,
Fałszywy spokój ducha, gdzie rośnie kolczasta ścieżka.
Ten pokój zamieniamy na obowiązek gliny,
Gdy łaska jest zapominana i wymieniana.*

*Ten obowiązek zamieniamy na trąbkę wojny,
Toczymy nasze bitwy na odległym brzegu.
Za zwycięstwo krwawimy, w naszej dumie i bólu,
Jednak zwycięstwo znów pozostawia nas w ciszy.*

*W pokoju szukamy bogactwa i sprzedajemy za srebro
Cisza sumienia, zstępująca do piekła.
Bo pieniądze przynoszą wolność – przynajmniej tak wierzymy –
Widmo wolności mające na celu oszukanie.*

*Tak więc wracamy do początku naszego smutku,
Pozbawieni Ojca, Ducha, Syna.
Chwytałyśmy kosmos, kierowane próżnością;
Chcieliśmy wszystkiego, a zamiast tego nie mamy nic.*

(A.W.)

Wielka wymiana

Aby uleczyć ten tragiczny cykl, musimy zamienić nasze doczesne iluzje na nadprzyrodzone cnoty:

Wymiana światowa

Boska Rzeczywistość

Ludzki rozum sam

Boska wiara i objawienie

Pokój ziemski (Mammon)

Pokój Chrystusa (Pax Christi)

Całkowita autonomia ("Wszystko")

Święta Bieda (Duchowa obfitość)

Tylko gdy zrezygnujemy z pragnienia posiadania "wszystkiego" na ziemi, możemy otrzymać prawdziwe dziedzictwo Nieba.

W miłości Chrystusa,

Ojciec Anthony

Przewodnik Boga

Relacje z Aniołami: Być bliżej naszych Strażników

Rozdział 8

ZAKON CHÓRÓW: ARCHANIOŁOWIE

Słowo "archanioł" (gr. archangelos) oznacza "anioła wysokiego szczebla", a także pierwszego spośród aniołów, przywódcę aniołów. Są bezpośrednimi przełożonymi Aniołów Stróżów. Uważani są za opiekunów papieży, biskupów i osób sprawujących władzę w Kościele.

Tajemniczy Świat Archaniołów

Możesz się zastanawiać, kim są te tajemnicze postacie i jaką rolę odgrywają w wierze katolickiej. Przejdźmy do świata archaniołów i przyjrzyjmy się życiu Gabriela i Rafaela, dwóch z najbardziej fascynujących aniołów wszechczas.

Trony – to ci, którym podporządkowani są wszyscy demony i którym władza pozwala na ujarzmienie. Warto zwrócić się do nich z prośbą o wyzwolenie od wszelkich męk, opętań i zniewoleń. Dobrym przykładem takich misji jest także archanioł Rafael, który – jak wspomniałem – uwolnił żonę Tobiasza spod demonów i warto zwrócić się do niego także w tych sprawach.

Księstwa – oznaczają tych, którzy podporządkowują sobie to, czym rządzą, aby wypełnić misję Boga. Obdarzone ogromną mądrością i inteligencją, odkrywają intrygi złych duchów i diaboliczne plany mające nas zniszczyć. Uważam, że warto zwracać się do nich o pomoc w chwilach pokusy, jednocześnie unikając codziennych okazji prowadzących do grzechu. Najprostszym sposobem na wyjście z bolesnego, powtarzającego się grzechu w życiu jest modlitwa do Ducha Świętego, aby przekonał nas o grzechu w naszym sercu. O jego horrorze, smrodu, zgnicie i niszczycielskim wpływie na naszą duszę i całe życie. Przekonanie w umyśle to za mało. Wtedy wiemy, że to zło, ale mimo to robimy to raz za razem, ulegając potępiającym szeptom rogatego.

POMÓŻ BOGU

SPRAWIĆ, ŻE BĘDZIESZ SZCZĘŚLIWY

I ZACZYNAM

MODLIŁ SIĘ.

Moce – to właśnie przez nie najczęściej zdarzają się cuda. Często są narzędziami w rękach Boga, które służą do czynienia znaków obecności Królestwa Bożego na ziemi. Mocom, czyli Dominom

(jak je również nazywano), powierza się (podobnie jak Maryi) rozdzielanie łask Bożych. Prośmy je, by przynieśli nam jak najwięcej z nich – zwłaszcza tych, które wykorzeniają złe skłonności, nawyki niszczące naszą duszę. Pisząc te słowa, przyszła mi do głowy pewna sytuacja. Pewnego razu, modląc się, by Bóg pokazał mi mojego świętego orędownika w niebie, zobaczyłem, jakby w półśnie, papieża Jana Pawła II. Siedział obok mnie na małej ławce. Wokół było mnóstwo pięknej zieleni. Papież, siedzący po mojej prawej stronie, odwrócił się do mnie i prawą ręką – palcem wskazującym – z uśmiechem życzliwości i ciepła na twarzy, machnął nią do mnie, mówiąc: "Grzechy nie zrywa się jak szczypiorek, lecz wrywa się jak pietruszkę", po czym zniknął (natychmiast wtedy zapisałem to zdanie, by mi nie umknęło). To wydarzenie miało miejsce około godziny 4:00 rano podczas mojej modlitwy. Po śniadaniu zajrzałem do internetu i przeczytałem wiadomość od pewnej pani, która właśnie zakończyła rekolekcje ignacjańskie. Ta pani napisała do mnie, że podczas kontemplacji podczas rekolekcji Pan Jezus nakazał jej przekazać mi, że moim orędownikiem, moim abuwornikiem w niebie, będzie Jan Paweł II.

Dominions – to te, które przewyższają chóry Księstw, Mocy i Cnót. Chóry Dominiów są najwyższymi z Chórów Porządku; są pochłonięte troską o wypełnienie woli Bożej. Możemy prosić je o wstawkiennictwo w sprawach poznania Bożej woli wobec nas, abyśmy skrupulatnie wypełniali polecenia Jezusa.



Dookoła świata

Czasem przegapione wiadomości

TRAGEDIA W HIMALAJACH

APEL O SOLIDARNOŚĆ

Niszczycielska gwałtowna powódź uderzyła w region przygraniczny Nepalu i Tybetu po tym, jak fragment lodowca, prawdopodobnie przesunięty przez wstrząs sejsmiczny, wywołał falę błota, skał i lodu. Kataklizm zrównał z ziemią wsie i zniszczył kluczową infrastrukturę, w tym mosty i instalacje energetyczne.

Koszt ludzki jest ogromny – setki zabitych lub zaginionych, w tym lokalne rodziny, pielgrzymi i turyści międzynarodowi. Za tymi tragicznymi postaciami kryje się niezastąpiona wartość każdego ludzkiego życia, stworzonego na obraz Boga. Ta katastrofa jest bolesnym przypomnieniem o naszym moralnym obowiązku okazywania solidarności z cierpiącymi, niezależnie od odległości czy wyznania.

Choć to wydarzenie było sejsmistyczne, podkreśla kruchość naszego wspólnego domu i nasz obowiązek opieki nad Bożym stworzeniem. Trudne działania ratunkowe, utrudnione przez zablokowane drogi, wzywają nas zarówno do modlitwy, jak i działania. Musimy modlić się za ofiary, pogrążonych w żałobie i odważnych ratowników. Wspierajmy także działalność

katolickich organizacji pomocy na miejscu, oferując materialną pomoc naszym braciom i siostram w ich desperackim czasie.

Niech dusze wiernych zmarłych, dzięki miłosierdziu Bożemu, spoczywają w pokoju. Amen.

NOWA ARKTYCZNA GRANICA

MORALNA ODMRAŻA?

Inwestycja Kanady w sześć nowych lodołamaczy o wartości 11,3 miliarda dolarów kanadyjskich to coś więcej niż zwykła modernizacja jej straży przybrzeżnej. Oznacza to eskalację rywalizacji geopolitycznej o Arktykę, region otwierający się z powodu alarmujących skutków zmian klimatu. Ta rywalizacja o nowe szlaki żeglugowe i zasoby stawia Kanadę w bezpośredniej konkurencji z innymi mocarstwami:

- USA: Rozwija program Polar Security Cutter w celu odbudowy floty lodołamaczy.
- Rosja: Już dysponuje flotą lodołamaczy napędzanych energią jądrową, zapewniając sobie dominację na Północnej Trasie Morskiej.

Pod tymi strategicznymi manewrami kryje się głębokie pytanie moralne. Sama "szansa", którą narody próbują wykorzystać, rodzi się z kolektywnej porażki w byciu odpowiedzialnymi opiekunami stworzenia. Jak przypomina nam papież Franciszek w *Laudato Si'*, krzyk ziemi jest także krzykiem ubogich.

Choć stworzenie 5 000 miejsc pracy w Quebecu jest namacalnym dobrem, musimy zapytać, jaką ostateczną cenę ponosi ten "postęp". Czy dążenie do interesu narodowego usprawiedliwia potencjalne nieodwracalne szkody środowiskowe dla naszego wspólnego domu? Prawa i przetrwanie kulturowe społeczności rdzennych, których życie jest nierozzerwalnie związane z tym kruchym ekosystemem, muszą być na pierwszym planie każdej dyskusji. Prawdziwa suwerenność na Arktyce powinna być mierzona nie obecnością militarną, lecz zobowiązaniem do współpracy na rzecz uniwersalnego dobra wspólnego świata.

CHCĄ POMAGAĆ W SAMOBÓJSTWACH

BISKUPI WIELKIEJ BRYTANII OSTRZEGAJĄ PRZED USTAWĄ O WSPOMAGANYM SAMOBÓJSTWIE

Świętość życia ludzkiego jako dar od Boga, od poczęcia aż po śmierć naturalną, jest fundamentem katolickiego sprzeciwu wobec proponowanej ustawy o "wspomagany umieraniu".

Biskup John Sherrington, lider ds. spraw życiowych w Konferencji Biskupów, wezwał Parlament do odrzucenia tej niebezpiecznej ustawy, podkreślając poważne moralne i praktyczne niedociągnięcia. Sprzeciw opiera się na fundamentalnych zasadach etycznych:

- Powołanie medyczne: Moralnie nie do obrony jest przekształcenie roli lekarzy i pielęgniarek z ratowania życia na celowe jego zakończenie. Akt asystowania przy samobójstwie jest zniekształceniem zawodu lekarza.
- Sprawiedliwość dla osób wrażliwych: Projekt ustawy tworzy społeczeństwo dwupoziomowe, w którym życie chorych, niepełnosprawnych i starszych jest traktowane jako mniej godne ochrony. Prawdziwe współczucie nie eliminuje osoby cierpiącej; zapewnia miłość, wsparcie i wysokiej jakości opiekę paliatywną.
- Międzynarodowy precedens: W jurysdykcjach, gdzie takie przepisy istnieją, uprawnienia nieuchronnie rozszerzyły się poza terminalnie chorych na osoby z niepełnosprawnościami i

zaburzeniami psychicznymi, co świadczy o niebezpiecznym "śliskim pochyśle".

Kościół nadal opowiada się za doskonałą opieką na końcu życia, która potwierdza wrodzoną godność każdego człowieka.

Czytamy papieża Leona

Nigdy nie powinno się przerywać dialogu z Panem, lecz rozmawiać z Nim z zaufaniem także o naszych trudnościach w rozumieniu tego, czego od nas prosi.

Reforma soborowa, stawiająca w centrum to, co stanowi serce doświadczenia Kościoła, miała na celu ukazanie liturgii w pełnym blasku jako "głównego źródła tej boskiej wymiany, w której przekazywane jest nam życie Boże." Z tego przekonania wynikła potrzeba szerszego udostępnienia bogactwa tekstów biblijnych i modlitw wszystkim wiernym, a także nadania porządkowi celebracji większej prostoty i jasności w porównaniu z tym, co zapewniały wówczas obowiązujące księgi liturgiczne. Liturgia, będąc żywą rzeczywistością, nieustannie się rozwijała i zmieniała na przestrzeni wieków. Magisterium

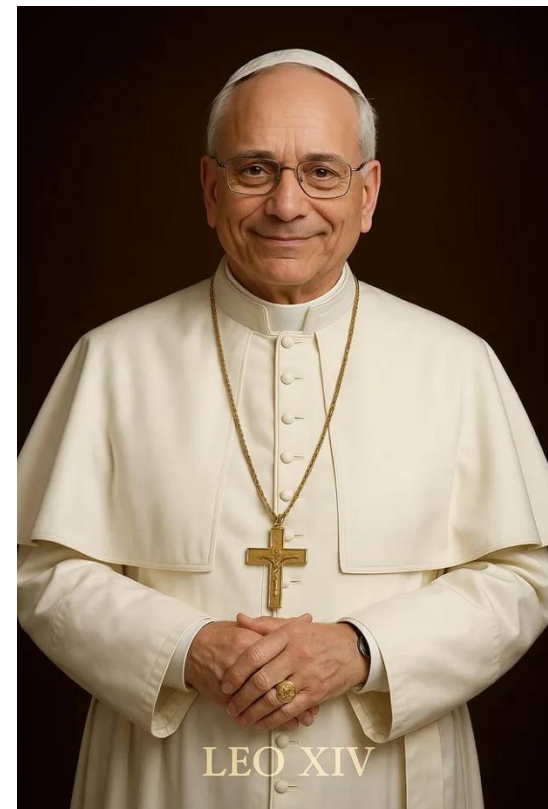
dostosowywało swoje formy do potrzeb różnych epok. Nie dziwi więc, że Sobór Watykański II, z najwyższym szacunkiem dla dziedzictwa Tradycji i właśnie w celu uczynienia go bardziej dostępnym, uznał za konieczną rewizję ksiąg liturgicznych. (...) Pragnienie "reformy ogólnej" nie pojawiło się nagle, lecz znalazło wyraz w działaniach kolejnych papieży już od początku XX wieku, zgodnie z założeniami ruchu liturgicznego. (...) Reforma liturgiczna promowana przez Sobór Soboru Watykańskiego II jest zatem wpisana w żywą Tradycję Kościoła. Jej właściwe rozumienie pozwala nam również odrzucić nadużycia, które miały miejsce w niektórych kręgach Kościoła w okresie pokoncyliarnym i które, niestety, czasem mają miejsce nawet dziś, w wyniku absolutyzującego lub niewłaściwego rozumienia pewnych zasad leżących u podstaw samej reformy. (...) Dlatego szczególnym zadaniem pastorów, biskupów, ale także każdego kapłana jest strzeżenie i promowanie liturgii, która wraz z przestrzeganiem norm liturgicznych promieniuje z szlachetną prostotą, ukazując tym samym Kościół jako jeden, święty, katolicki i apostołski.

Audiencja ogólna, 26 sierpnia 2026

Nie zawsze jest nam łatwo zrozumieć i zaakceptować drogi Boże, zwłaszcza gdy są one bardzo odległe od naszych własnych. Wtedy pojawia się pokusa, wbrew wszelkiej logice wiary, by myśleć, że Pan się myli, albo – co gorsza – że nas nie słucha lub nie interesuje się nami. W obliczu tej niepewności Piotr, mimo swojej impulsywności, uczy nas dwóch ważnych rzeczy. Po pierwsze, nigdy nie powinno się (...) przerywać dialogu z Panem, lecz mówić z Nim z zaufaniem także o naszych trudnościach w rozumieniu tego, czego od nas żąda. Po drugie, nigdy nie powinno się oceniać Bożego działania, lecz z pokorą, w modlitwie, słuchać tego, co objawia nam przez swoje działanie, nawet jeśli nie odpowiada to naszym oczekiwaniom.

Angelus, 30 sierpnia 2026

Obchodząc Światowy Dzień Modlitwy o Opiekę nad Stworzeniem, jesteśmy zaproszeni do rozważania daru życia i troski o ziemię, która je podtrzymuje, ponieważ są to konkretne sposoby oddawania chwały naszemu Stwórcy. Dziś jesteśmy świadkami wielu kryzysów i ogromu ludzkiego cierpienia. Jednocześnie wydaje się, że zakłócenie harmonijnej równowagi stworzenia postępuje coraz szybciej. Te zjawiska nie są od siebie niezależne; stanowią jeden i ten sam wołanie o uzdrowienie i pokój, wyłaniający się z zranionego świata... Wojna pozostawia po sobie



społeczne i ekologiczne zniszczenia, których skutki trwają pokolenia. Ponadto wzajemne oddziaływanie konfliktów zbrojnych i degradacji środowiska często tworzy błędne koło, które prowadzi do niszczenia ekosystemów. To z kolei pogłębia biedę i nierówności oraz prowadzi do nowych napięć społecznych, które mogą przyczynić się do wybuchu kolejnych konfliktów. Wojna jest przeciwstawnym świadectwem Ewangelii pokoju. Prawdziwymi narzędziami do budowania pokoju są prawda, dialog, cierpliwość, życzliwość, sprawiedliwość, miłosierdzie, zrozumienie, troska i miłość. Tylko te wartości mają moc przemieniania ludzi, odnawiania wspólnot i leczenia ran naszego świata.

Przesłanie na XI Światowy Dzień Modlitwy o Opiekę nad Stworzeniem, 1 września 2026

Blżej życia w wierze

Ludzkie historie: Mistycyzm

Stygmatyczka z Valdarno, Służebnica Boga Nella Pratesi, zwana "ukrzyżowaną kobietą z Valdarno", żyła przez prawie siedem lat z krwawiącymi stygmatami na dłoniach, stopach i klatce piersiowej. Obok widocznych znaków Męki Pańskiej, kobieta miała dar mistycznej wizji Najświętszej Maryi Panny, niektórych świętych oraz swojego anioła stróża.

Dzieciństwo naznaczone cierpieniem

Nie zachowało się wiele relacji z dzieciństwa Nelli. Urodziła się 20 września 1907 roku w Petrognano di Pomino w gminie Rufina (prowincja Florencja) jako najstarsze z dziewięciorga dzieci Josepha Pratesiego i Cesiry Mozzi. Los później przywiózł ją do Stagi di Faella w dolinie Valdarno (prowincja Arezzo). To właśnie tam, w skromnym wiejskim domu, Pratesi spędziła większość swojego życia.

W swoim dzienniku Nella pisała, że jej cierpienia zaczęły się już w dzieciństwie. Jej ojciec walczył na wojnie, a matka musiała opiekować się dziećmi. Przez 3 lata Pratesi uczęszczała do szkoły prowadzonej przez siostry zakonne. Wspominała, że bardzo często, wracając do domu, wraz z najlepszą przyjaciółką, odmawiała różaniec i wzywała o wstawiennictwo Matki Bożej.

Niestety, jej zdrowie stopniowo się pogarszało. Była poważnie chora i coraz częściej musiała opuszczać szkołę. W 1931 roku przeszła operację z powodu zapalenia wyrostka robaczkowego i spędziła długi czas w szpitalu. W tym czasie zmarł jej ukochany ojciec. Jej problemy zdrowotne zaczęły się pogarszać. Nella zmagala się z silnym bólem kręgosłupa i kolką nerek. Cierpiała także na astmę. Postanowiła oddać swoje cierpienia Jezusowi i pokornie przyjąć wszystko, co Zbawiciel jej zaoferował, czyniąc tym samym zadośćuczynienie za grzechy świata.

Znaki męki Pańskiej

Nella otrzymała także wiele niezwykłych objawów od Jezusa, w tym krwawiące stygmaty. Rany na nadgarstkach i klatce piersiowej powodowały silny ból, oprócz tego, który już odczuwał astma i chore nerki. Kobieta doświadczyła także żywej obecności Matki Bożej, niektórych świętych, w tym św. Józefa, oraz jej Anioła Stróża. "Czułam się słaba duchowo, a ciało ciążyło mi znacznie mocniej. Chciałam, by moje myśli były spokojne, ale nie mogłam tego opanować. Uparcie zwróciłam się do Matki Bożej i uspokołam się. W ten sposób męki naprawdę stały się radością i zgodziłam się ofiarować swoje cierpienia jako zadośćuczynienie dla siebie i za tyle zniewag wyrządzonych Panu oraz za powrót wielu zagubionych dusz do Boga," zanotowała w swoim Dzienniku 4 marca 1956 roku.

We wtorki i piątki szczególnie cierpiała na krwawiące rany. 30 marca 1956 roku napisała: "Cały dzień cierpienie i ból w każdej części mojego biednego ciała. Krew płynie z ran. Cierpiałam spokojnie, blisko agonii Jezusa."

Inne znaki otrzymane przez Pratesi to wizje i rozmowy z Maryą, a także dar zobaczenia dusz w czyśćcu.

Włoski mistyk i stygmatyk nieustannie modlił się za innych, uzyskując dla nich łaski.

"Wiele dusz przychodzi do mnie, by się za nie modlić; wracają zadowoleni i poruszeni. Matka Boża nieustannie rozdaje łaski – wystarczy prosić i podjąć prawdziwe postanowienie, by nie popadać już w ciężkie grzechy, lecz wypełniać wolę Bożą" – napisała Nella w kwietniu 1955 roku.

Zmarła w zapachu świętości

23 marca 1958 roku Nella opuściła dom Ojca. Wielu ludzi, dzięki świadectwom jej życia, pogodziło się z Bogiem.

"Ludzie, którzy przez długie lata nie chodzili do kościoła, a nawet walczyli przeciwko temu za wszelką cenę, klęczeli tej nocy przed jej ciałem."

Nella pokazała innym, że każde cierpienie, fizyczne czy psychiczne, sprawiedliwe czy niesprawiedliwe, jest wielkim darem, jeśli jest ofiarowane Jezusowi z miłością.

Proces beatyfikacji Nelli Pratesi jest obecnie w toku.

Moim zdaniem



Samolot P-8 RAF — używany do zadań takich jak polowanie i zwalczanie okrętów podwodnych — pojawił się podczas ćwiczeń nad Morzem Bałtyckim.

Na krawędzi: Oszustwo i moralne stawki na Bałtyku

Kruchy pokój, "spokój porządku", który katolickie nauczanie tak ceni, został wystawiony na próbę na niebie nad państwami bałtyckimi w minionym miesiącu.

To, co się wydarzyło, było czymś więcej niż ćwiczeniem wojskowym. To był napięty i trzeźwiący dramat, który pokazał całemu światu trudne wybory związane z odstraszaniem, oszustwem i

niebezpieczeństwem straszliwej wojny.

Miecz Odstraszania

Ludzie obserwowali największy pokaz sił powietrznych NATO, jaki region kiedykolwiek widział. Oficjalne oświadczenia nazywały te ćwiczenia niespodziewane, ale rozmiar operacji, zaawansowany sprzęt i staranna koordynacja między państwami wskazywały na coś znacznie pilniejszego. Był to jasny i świadomy sygnał dla Moskwy: nie atakować państw Sojuszu.

Operacja nad niebem bałtyckim trwała kilka dni. W szczytowym momencie 18 sierpnia wzięło w niej udział około 60 samolotów, w tym:

- Dziesiątki myśliwców F-35 piątej generacji
- Śmigłowce szturmowe Apache
- Pięć samolotów tankujących
- Pięć samolotów rozpoznawczych AWACS
- Powietrzne centrum dowodzenia
- Najnowszy amerykański samolot EA-37B Compass Call

Ten ostatni samolot jest zbudowany do walki elektronicznej. Może wyłączyć łączność i obronę powietrzną wroga, zakłócając sygnały, pozostawiając go ślepym i głuchym przed atakiem. Takie narzędzia mogą być potrzebne jako element odstraszania – powstrzymania większego zła poprzez pokaz przytłaczającej siły – ale przypominają nam, jak niebezpieczny jest teraz Europa.

Wiele samolotów latało z wyłączonymi transponderami, czyniąc je niewidocznymi dla cywilnej kontroli ruchu lotniczego. Jeden samolot szpiegowski, Bombardier ARTEMIS II, ostrożnie latał wokół rejonu kaliningradzkiego, a jego czujniki skutecznie skanowały całą rosyjską enklawę. Przekaz był jasny: jeśli członek NATO zostanie zaatakowany, pierwszą reakcją będzie zniszczenie

tego silnie uzbrojonego terytorium.

Jak ujął to jeden z ekspertów wojskowych: "Te ruchy NATO były celowym i ostentacyjnym dowodem siły kinetycznej użycia siły militarnej... widzieliśmy, jak jeden z tych scenariuszy jest trenowany w praktyce."

Z moralnego punktu widzenia Kościół uznaje, że państwa mają prawo do samoobrony. *Katechizm Kościoła* katolickiego naucza, że "dopóki trwa niebezpieczeństwo wojny i nie ma międzynarodowej władzy posiadającej odpowiednią kompetencję i władzę, rządowi nie można odmówić prawa do legalnej samoobrony, gdy wszystkie wysiłki pokojowe zawiodły" (CCC 2308). Ćwiczenia NATO można postrzegać w ten sposób – jako poważny i potrzebny akt powstrzymania agresora i ochrony niewinnych narodów przed krzywdą. Jednak jest to pokój trzymany na strachu i daleko do prawdziwego pokoju, który płynie z miłości i sprawiedliwości.

Sztylet oszustwa

Podczas gdy NATO otwarcie pokazało swoją siłę, Rosja wydaje się wybierać mroczniejszą, bardziej podstępna drogę. Zachodnie służby wywiadowcze odnoszą niepokojący wzrost liczby "półwojskowych" działań – kampanii sabotażu i agresji prowadzonej tuż poniżej linii otwartej wojny. To strategia mająca na celu sianie strachu i zamieszania, udając, że nic nigdy nie zostało rozkazane z góry.

Weźmy pod uwagę te ostatnie wydarzenia:

<i>Data</i>	<i>Lokalizacja</i>	<i>Incydent</i>	<i>Typ celu</i>
Początek sierpnia	Bułgaria	Pożar i eksplozja w zakładzie produkującym amunicję artyleryjską.	Produkcja wojskowa dla Ukrainy
Środek sierpnia	W pobliżu Rzymu, Włochy	Ogień w fabryce amunicji.	Produkcja wojskowa
Koniec sierpnia	Czechy	Pożar zniszczył fabrykę produkującą drony i optykę termowizyjną.	Produkcja wojskowa dla Ukrainy
Koniec sierpnia	Estonia	Podpalenie fabryki produkującej drony naziemne.	Produkcja wojskowa
20 sierpnia	Rumunia	Uzbrojony rosyjski dron morski zaatakował platformę gazową ziemną.	Cywilna Infrastruktura Energetyczna UE
30 lipca	W pobliżu Zamocia, Polska	Celowy atak rakietowy wymierzony w konkretne miejsce.	Sygnał przeciwko zakładom zbrojeniowym

Tu widzimy poważne moralne nieszczęście. To nie są działania państwa w sprawiedliwej wojnie, lecz kampania wywrotowa, która celowo zaciera granicę między wojną a pokojem, między żołnierzem a cywilem. Opiera się na kłamstwach, wykorzystując sieci przestępcze i opłacanych agentów do osiągnięcia celów militarnych. Łamie ósme przykazanie: "Nie zeznawaj fałszywie", teraz na skalę całych narodów. Niszcząc infrastrukturę i siejąc chaos za pomocą tajnych środków, takie działania odrzucają samą podstawę międzynarodowego porządku i zaufania.

Były prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew otwarcie publikował listy "potencjalnych celów", a doradcy Kremla mówią o "półwojskowych" reakcjach. To otwarte przechwałki o ukrytym złu pokazują głęboką moralną zgniliznę, gdzie zasady rządzenia są zamieniane na metody zorganizowanej przestępczości.

Desperacka dyplomacja

W obliczu narastającego napięcia świat obserwował tajemniczy lot amerykańskiego samolotu wojskowego z Rygi do Moskwy. Na pokładzie był John Ratcliffe, dyrektor Centralnej Agencji

Wywiadowczej. Historia pokazuje, że takie nagłe, tajne wizyty szefów wywiadu zdarzają się tylko w momentach głębokiego kryzysu. Często są to ostateczne, desperackie próby powstrzymania katastrofy.

Ostatnie takie spotkanie miało miejsce jesienią 2021 roku, kiedy CIA ostrzegła Moskwę przed planowaną inwazją na Ukrainę. Ostrzeżenie zostało zignorowane. Teraz, gdy wywiad sugeruje, że Rosja może rozważać wszystko od masowego cyberataku po ograniczoną inwazję na kraj NATO, stawka jest jeszcze wyższa. Jak ujął to jeden były urzędnik, przekaz był prawdopodobnie bezpośredni: "Wiemy, co myślicie, i lepiej tego nie róbcie."

To zasada "ostatniej deski ratunku" – kluczowy element nauczania o wojnie sprawiedliwej – ale rozgrywa się nie na polu bitwy, lecz w cichych korytarzach władzy. To moment o wielkiej wadze moralnej, gdy bezpośredni apel kieruje się do sumienia i zdrowego rozsądku przywódcy, próbując odciągnąć świat od krawędzi. Pozostaje ważnym pytaniem, czy Władimir Putin, który już raz zignorował ostrzeżenia, tym razem posłucha.

Wezwanie do czujności i modlitwy

Wielkie manewry zachodnich samolotów i tajna dyplomacja w Moskwie są narzędziami upadłego świata – potrzebnymi, lecz niedoskonałymi sposobami powstrzymania fali agresji. Musimy mieć nadzieję, że te wysiłki odstraszania i dyplomacji się powiedzą, lecz nasza najgłębsza nadzieja nie może spoczywać na sprzeczce wojskowym czy tajnych spotkaniach.

Jako katolicy jesteśmy powołani do wyższej czujności. Musimy dostrzec te wstrząsy takimi, jakimi naprawdę są: zewnętrznymi oznakami duchowej walki między porządkiem a chaosem, prawdą a fałszem, życiem i śmiercią. Katechizm przypomina nam: "Z powodu zła i niesprawiedliwości, które każda wojna ze sobą niesie, musimy zrobić wszystko, co rozsądnie możliwe, by tego uniknąć" (KK 2327).

To czas na gorącą modlitwę. Módlmy się za przywódców wszystkich narodów, aby otrzymali mądrość i roztropność, wybierając dialog zamiast zniszczenia. Módlmy się za naród Ukrainy, Polski, Rumunii i państw bałtyckich, którzy żyją w cieniu tego zagrożenia. I módlmy się o zmianę serca u tych, którzy wybrali przemoc i oszustwo jako narzędzia polityki.

W tych niebezpiecznych czasach zwróćmy się do Matki Bożej, Królowej Pokoju, i prośmy ją o modlitwy, by chronić świat przed plagą wojny i prowadzić wszystkich ludzi ku prawdziwemu i trwałemu pokojowi, który znajduje się tylko w jej Synu, Jezusie Chrystusie.

Tony Wood

Modlitwa



Prosimy, pamiętajcie, by modlić się za tych, którzy są chorzy, potrzebują lub prosili o nasze modlitwy: Richard Fox, Cecil Finn, Andrew McLaughlin, Claire Wiggins, Russell Carroll, Lucy Cunningham, Lilian Cox, Sarah Carmichael i Doleen Durnin.

Proszę, miejcie w swoich modlitwach Denisa Meenana (2019), Gordona Clarka (1998) i **wszystkich, których rocznice przypadają mniej więcej w tym czasie.**

Wiadomości i wydarzenia

Dołącz do nas na herbatę i kawę w sali po niedzielnej Mszy. Serdecznie witamy gości i z przyjemnością podzielimy się z Wami naszą gościnnością. Mamy nadzieję, że się tam zobaczymy!

Ks. Tony będzie obecny w dniach 7-8 września na Spotkaniu Dziekanatu w Brodick oraz w dniach 15-17 września na Zgromadzeniu Duchowieństwa w Oban.



campbeltown@rcdai.org.uk



www.stkieranscampbeltown.org



<https://www.facebook.com/campbeltownrcchurch/>

parafia diecezji R.C. Argyll i Wysp; Charitable Trust, zarejestrowana szkocka organizacja charytatywna, SC002876
Proboszcz: ks. A. Wood, św. Kieran, Campbeltown; Tel. 01586 552160